



Sygn. akt I CSK 109/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa M. P.

przeciwko A. S.A. w W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej B. Spółki

z o.o. w W.

o ochronę praw autorskich,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 grudnia 2013 r.,

skarg kasacyjnych powoda i strony pozwanej

od wyroku

1) oddała obie skargi kasacyjne;

2) wzajemnie znosi koszty postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 20 września 2012 r. uwzględnił powództwo M. P. przez: nakazanie pozwanej A. Spółce Akcyjnej opublikowania na stronach trzecich miesięcznika „[...]” oraz dziennika „[...]”, w wyznaczonym terminie, tekstu spełniającego określone parametry, zawierającego treść: „A.” Spółka Akcyjna – wydawca miesięcznika „[...]”- bardzo przeprasza Pana M. P. za bezprawne zwielokrotnienie i dołączenie w 2003 r. w charakterze insertów do tego czasopisma filmu „[...]” na płytach VCD bez zgody Pana M. P., czym naruszyła jego prawa autorskie majątkowe. Spółka Agora ponadto przeprasza Pana M. P. za naruszenie jego autorskich praw osobistych do filmu „[...]” przez pominięcie jego nazwiska jako reżysera i współscenarzysty filmu „[...]” na ww. płytach oraz ich opakowaniach, a także poprzez wykorzystanie filmu „[...]” w nieprzystającym do jego rangi kontekście”, upoważnienie powoda do zastępczego wykonania na koszt pozwanej wskazanych czynności, w przypadku niedokonania tego w wyznaczonym terminie, zasądzenie na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwoty 81 645 zł i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa do oznaczenia filmu „[...]” jego nazwiskiem kwoty 75 000 zł oraz tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa do rzetelnego wykorzystania filmu „[...]” kwoty 75 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2004 r., a także orzeczenie o kosztach postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił ten wyrok w odniesieniu do tekstu oświadczenia, które zamieszczone być powinno w miesięczniku „[...]” i zawierać treść: „A. S.A. - wydawca miesięcznika „[...]” przeprasza pana M. P. za naruszenie jego autorskich praw osobistych do filmu „[...]” przez pominięcie jego nazwiska jako reżysera i współscenarzysty filmu w dołączonych w postaci insertów do czasopisma, filmu „[...]” na egzemplarzach płyt VCD”, a co do pozostałego zakresu przez oddalenie powództwa: o opublikowanie treści oświadczenia w dzienniku „[...]”, upoważnienia powoda do zastępczego dokonania tego, o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za naruszenie prawa do rzetelnego wykorzystania filmu, w pozostałej części oddalił apelacje pozwanej i interwenienta ubocznego B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach:

Film „[...]” został wyprodukowany przez Zespół Filmowy „[...]” w 1970 r., a po raz pierwszy publicznie wykonany w dniu 19 października 1970 r. Powód jest współscenarzystą i reżyserem tego filmu; zawarł w 1968 r. umowę z producentem o zrealizowanie filmu. W tym czasie nie istniały takie nośniki jak DVD, CD, czy VHS. Spółka B. zawarła ze Studiem Filmowym [...] w dniu 1 października 2002 r. umowę licencyjną, dotyczącą korzystania z filmu „[...]”, a następnie umową z dnia 23 czerwca 2003 r. przekazała uprawnienia do korzystania z filmu pozwanej, w tym wyłączone prawo do zwielokrotniania go na nośnikach VCD i wprowadzania tych nośników do obrotu. Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie wykazała w miarodajny sposób następstwa prawnego Spółki B., a tym samym swojego uprawnienia do korzystania z filmu. Dokonała bez zgody powoda zwielokrotnienia i dołączenia filmu na nośniku VCD jako bezpłatnego dodatku do miesięcznika „[...]”. Nazwisko powoda nie zostało uwidocznione ani na nośniku, ani na jego okładce. W celu uzyskania takiej informacji trzeba było kupić nośnik i obejrzeć film. Ponadto w szeroko realizowanej kampanii reklamowej tego miesięcznika pozwana wykorzystwała tytuł filmu, jego fragmenty, cytaty i obrazy, informując o dołączeniu bezpłatnego dodatku i pomijając nazwisko powoda. Również na takie wykorzystanie utworu powód nie wyraził zgody. Nie zamierzał komercjalizować dzieła, nie zgodziłby się na taką reklamę, a pominięcie nazwiska autora prowadziło do zerwania jego związku z utworem i nawiązania takiego związku pomiędzy dziełem, gazetą oraz dystrybutorem, który miał polegać na zwiększeniu dochodów obu podmiotów wymienionych na okładce. Powód poczuł się upokorzony, ponieważ jego praca została ośmieszona, co wpłynęło negatywnie na jego pozycję zawodową. Utrzymywał, że pismo „[...]” skupia czytelników, do których nie był adresowany stworzony przez niego film.

Sąd Apelacyjny uznał, że art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631. Dalej – „p.a.p.p.”) wprowadził zasadę niedopuszczalności przeniesienia prawa do pól eksploatacji nieznanych w chwili zawierania umowy. Regulacja ta nie ma jednak zastosowania w odniesieniu do umów zawartych w okresie obowiązywania ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (jedn. tekst: Dz. U. z 1975 r., Nr 34, poz. 234 ze zm., dalej: „ustawa z 1952 r.”),

stosownie do art.127 ust. 2 p.a.p.p.; Sąd podzielił zapatrywanie wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 33/10 (OSNC 2011, nr 7-8, poz. 89). Podstawę oceny jakie pola eksploatacji objęte były umową stanowił art. 65 k.c. Jeśli umowa nie ograniczała się do znanych ówczesznie pól eksploatacji, to oznaczało, że na producenta przeszły prawa do eksploatacji utworu także przy zastosowaniu techniki cyfrowej (nośnika VCD). Zgodnie z art. 13 ustawy z 1952 r., nawet gdyby umowa przewidywała węższy zakres eksploatacji, to producent uzyskiwał z mocy ustawy prawo do korzystania z utworu kinematograficznego, ale tylko w granicach zwykłej eksploatacji, poza korzystaniem z wkładów nadających się do samodzielnej eksploatacji oraz dokonywaniem przeróbek i innych opracowań tego utworu. Prowadzi to do wniosku, że producent nabył również prawo do tak zwanego „przyrostu”.

Przepis art. 27 ustawy z 1952 r. przewidywał wygaśnięcie autorskich praw majątkowych po upływie 10 lat od pierwszego publicznego wykonania. Natomiast ochrona objęta art. 36 p.a.p.p., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 9 czerwca 2000 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 53, poz. 637), przewiduje 70- letni okres dla praw do utworu audiowizualnego, liczony od śmierci ostatniego ze współtwórców, który zmarł najpóźniej. Prawa, które wygasły w okresie obowiązywania ustawy z 1952 r. „odżyły” i przysługują temu podmiotowi, któremu poprzednio przysługiwały w dacie pierwotnego wygaśnięcia. Oznacza to, że „odżyły” uprawnienia twórców wyłącznie w zakresie przekraczającym zwykłe korzystanie z utworu i prawa do korzystania z wkładu twórczego poza dziełem audiowizualnym. Twórcy nie zostali pozbawieni prawa do wynagrodzenia za poszczególne rodzaje eksploatacji (art. 70¹ ust. 2¹ i 3 p.a.p.p.), w tym z tytułu reprodukcji utworu audiowizualnego na egzemplarzu przeznaczonym do własnego użytku, łącznie ze zwielokrotnieniem utworu techniką cyfrową i dołączeniem nośników z filmem do egzemplarzy czasopisma. Żądanie tego dotyczące nie zostało objęte powództwem.

Nie było podstaw do zastosowania art. 79 p.a.p.p. Autorskie prawa majątkowe do filmu „[...]” przysługują następcy prawnemu producenta, a nie

powodowi. Z tej przyczyny nie miało znaczenia w sprawie ustalenie podmiotu, który jest następcą prawnym Zespołu Filmowego „[...]”.

Za prawidłowe uznał Sąd Apelacyjny przyznanie powodowi ochrony w zakresie naruszenia przez pozwaną jego autorskich praw osobistych (art. 16 pkt 2 p.a.p.p.), w zakresie więzi reżysera i współscenarzysty z filmem, obejmującej oznaczenie go swoim nazwiskiem. Błędna była jednak ocena nierzetelności wykorzystania utworu. Za nierzetelne wykorzystanie utworu uznać należało taką prezentację całego dzieła lub jego fragmentów, która fałszywie sugeruje odbiorcy oryginalny kształt wykorzystywanego dzieła. Sposób prezentacji filmu jako dodatku do wymienionego miesięcznika nie sugerował fałszywie odbiorcy oryginalnego kształtu dzieła, to znaczy innego niż film fabularny o określonym tytule. Profil miesięcznika oraz krąg jego czytelników nie stanowiły niewłaściwego kontekstu udostępnienia go, prowadzącego do naruszenia autorskich praw osobistych powoda. Dokonane przez powoda wartościowanie okoliczności związanych z takim wykorzystaniem filmu były wyrazem jego osobistej nadwrażliwości, związanej z najważniejszym dziełem w jego twórczości, co nie należy do przesłanek nierzetelności w obiektywnym rozumieniu. Pominięcie nazwiska powoda na nośniku (jego okładce) naruszało jego autorskie dobro osobiste. Wykładnia art. 16 pkt 2 p.a.p.p. prowadzi do uznania, że oznaczenie utworu nazwiskiem autora, to oznaczenie jego nazwiskiem każdego egzemplarza nośnika, na którym utwór został utrwalony. Nie czyni zadość temu obowiązkowi umieszczenie nazwisk twórców utworu w początkowych lub końcowych napisach, które stanowią już integralną część filmu.

Ograniczenie publikacji oświadczenia jakie powinno być złożone przez pozwaną do zasięgu oddziaływania pisma, do którego dołączono egzemplarze filmu, spełnia wymaganie adekwatności do rzeczywistego naruszenia prawa powoda. Działanie pozwanej było zawinieniem w zamiarze ewentualnym, co miało wpływ na zakres zadośćuczynienia, łącznie z istotnością dzieła w dorobku twórczym powoda oraz jego znaczenia dla polskiej kinematografii, jak też z szerokim zasięgiem dodatku.

Powód w skardze kasacyjnej powołał podstawę naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.). Błędą wykładnię art. 16 pkt 3 in fine p.a.p.p. wywiódł z przyjęcia, że wykorzystanie filmu „[...]” jako insertu do miesięcznika „[...]” nie stanowiło nierzetelnego wykorzystania utworu. Zakwestionował niezastosowanie przez Sąd Apelacyjny przesłanek objętych art. 49 ust. 1 p.a.p.p. do oceny, czy korzystanie z filmu było zgodne z jego charakterem i przeznaczeniem oraz przyjętymi zwyczajami, które wskazywały na nierzetelność wykorzystania filmu. Skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo o zasądzenie kwoty 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa do rzetelnego wykorzystania filmu i uwzględnienia powództwa w tym zakresie.

Skarga kasacyjna pozwanej skierowana została do wyroku w części zobowiązującej ją do złożenia i opublikowania opisanego oświadczenia oraz oddalającej apelację w zakresie kwestionującym zasądzenie na rzecz powoda kwoty 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa oznaczenia filmu nazwiskiem powoda. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 k.p.c.) skarżąca zarzuciła błędą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 16 pkt 2 p.a.p.p., polegające na przyjęciu, że prawo twórcy do oznaczenia utworu jego nazwiskiem dotyczy możliwości żądania oznaczenia każdego egzemplarza nośnika utworu, a nie czyni zadość oznaczeniu autorstwa umieszczenie nazwiska w początkowych/końcowych napisach tego utworu, ponieważ napisy stanowią część utworu i jakkolwiek ingerencja stanowiłaby naruszenie autorskiego prawa osobistego do integralności. Literalna wykładnia art. 16 ust. 2 wskazuje na obowiązek oznaczenia nazwiskiem twórcy utworu, a nie każdego materialnego nośnika, na którym został on utrwalony, nie odnosi się również do innych materiałów powstałych w związku z eksploatacją utworu. Konsekwencją tej nieprawidłowości była błędą wykładnia i niewłaściwe zastosowanie art. 78 p.a.p.p., obejmujące nałożenie obowiązku opublikowania oświadczenia o przeproszeniu powoda i zasądzeniu nadmiernie wygórowanego zadośćuczynienia, mimo mylnego uznania, że pozwana nie oznaczyła utworu nazwiskiem powoda. Rozmiar zasądzonej sumy stanowił następstwo subiektywnego odczucia krzywdy przez powoda, nie zaś obiektywnych

i mierzalnych przesłanek i stopnia zawinienia. Doprowadziło to do naruszenia konstytucyjnych zasad sprawiedliwości społecznej i demokratycznego państwa prawa. Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia go i dokonania zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotem prawa autorskiego jest utwór jako niematerialne dobro prawne (art. 1 ust. 1 p.a.p.p.), a zgodnie z art. 1 ust. 2 pkt 9 p.a.p.p. objęte nim zostały także utwory audiowizualne, w tym film. Prawa do utworu przysługują twórcy (autorowi), stosownie do art. 8 ust. 1 p.a.p.p. i obejmują dwie grupy - autorskie prawa majątkowe i autorskie prawa osobiste, które łącznie składają się na treść prawa autorskiego. Autorskie prawa osobiste powstają z chwilą ustalenia utworu (art. 1 ust. 1 i 3 p.a.p.p.) i są ściśle związane z osobą twórcy, nieograniczone w czasie, nie podlegają zbyciu ani zrzeczeniu, odnoszą się do sfery jego niemajątkowych interesów. Wyrażają one osobisty stosunek twórcy do stworzonego utworu i jego racjonalną więź z tym utworem, która chroniona jest przez przykładowo wyszczególnione w art. 16 p.a.p.p. autorskie prawa osobiste. Nie jest to jedyny przepis określający te prawa i chronione nimi dobra. Należą do tej kategorii również: prawo odstąpienia od umowy lub jej wypowiedzenia, ze względu na istotne interesy twórcze (art. 56 p.a.p.p.), prawo do wprowadzania zmian w utworze (art. 60, art. 73 p.a.p.p.), prawo udostępnienia utworu (art. 52 ust. 3 p.a.p.p.), prawo decydowania o losach oryginalnego egzemplarza utworu plastycznego, w przypadku podjęcia przez właściciela decyzji o jego zniszczeniu (art. 32 ust. 2 p.a.p.p.). Prawa te składają się na treść więzi twórcy z utworem i zarazem chronią tę więź. Niezależnie od tego twórczość naukowa i artystyczna pozostaje także pod ochroną prawa cywilnego (art. 23 i art. 24 § 3 k.c.). Przyjęte zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że reguły odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych twórców (art. 24 § 3 k.c.) pozostają w kumulatywnym zbiegu z art. 78, art. 79 i art. 80 p.a.p.p., a wybór ochrony należy do osoby zainteresowanej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r.,

I CKN 818/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 21 i z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 499/00, niepubl.).

W doktrynie przyjmowane jest, że użyty w art. 16 zwrot „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej” odnosi się do możliwości ustawowego ograniczenia rodzaju praw osobistych w odniesieniu do konkretnych kategorii utworów (art. 77p.a.p.p.) oraz ograniczenia zakresu ochrony (art. 71 p.a.p.p.). Nie może być łączony z ograniczeniem czasu trwania praw, czy też z możliwością ich zrzeczenia się.

W art. 16 pkt 2 p.a.p.p. wyszczególnione zostało autorskie prawo osobiste twórcy do oznaczania utworu jego nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo. Przepis nie określa w jakiej formie twórca powinien wyrazić wolę skorzystania z jednego z wymienionych sposobów oznaczania dzieła. Należy zatem uznać, że w braku wyraźnego w tym względzie stanowiska, wystarczające będzie oznaczenie dzieła po raz pierwszy udostępnionego. Jeśli to udostępnienie dotyczyć będzie utworu podpisanego nazwiskiem autora lub jego pseudonimem, to dalsze udostępnianie musi być połączone z dochowaniem tej formy (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1928 r., K 715/28, OSP 1928, z. 7, poz. 492). Anonimowe udostępnianie wymaga jednoznacznego oświadczenia autora. W braku takiego oświadczenia, jak też wyboru innej formy, należałoby oznaczyć dzieło nazwiskiem autora. Udostępnienie dzieła bez oznaczenia nazwiskiem twórcy wymaga jego oświadczenia, z uwagi na charakter autorskiego prawa osobistego. W rozpoznawanej sprawie utwór w postaci filmu został udostępniony z oznaczeniem nazwiskiem między innymi powoda. Oznaczało to, że każde następne udostępnienie powinno obejmować również wskazanie jego nazwiska. Zmiana sposobu rozpowszechniania filmu za pośrednictwem utrwalenia na nośniku w postaci płyty VCD, wymagała dostosowania do właściwego dla tej nowej formy korzystania z utworu oznaczenia go nazwiskiem powoda. O ile dla pierwotnego rozpowszechniania wystarczające było wskazanie powoda w napisach początkowych lub końcowych utworu, o tyle było ono nieadekwatne w odniesieniu do nowego nośnika, którego każdy egzemplarz obejmował utwór i w takiej postaci był przedmiotem rozpowszechniania. Nieoznaczenie egzemplarzy takich nośników nazwiskiem powoda doprowadziło do naruszenia jego więzi z utworem, ponieważ uzyskanie wiedzy co do osoby reżysera i współscenarzysty wymagało nabycia

egzemplarza nośnika i jego odtworzenia. Sam nośnik nie był kojarzony z powodem jako jednym z twórców filmu. W tej sytuacji potencjalny nabywca nie identyfikował filmu z powodem. Bezwzględny charakter autorskiego prawa osobistego powoda, objętego art.16 pkt 2 p.a.p.p., nakazywał pozwanej dostosowanie egzemplarzy nośnika do jego treści. Trudności z tym związane nie mają znaczenia dla realizacji uprawnień powoda przewidzianych art. 78 ust. 1 p.a.p.p., wobec naruszenia wymienionego prawa. Częściowo nietrafna argumentacja Sądu Apelacyjnego nie miała wpływu na prawidłowość stanowiska, co do konieczności oznaczenia każdego egzemplarza nośnika utworu nazwiskiem powoda.

Zgodnie z art. 16 pkt 3 p.a.p.p. więź twórcy z utworem chroni również prawo do rzetelnego wykorzystania utworu, nakazujące korzystającemu z niego dokonywania użytku zgodnego z treścią i przeznaczeniem utworu. W doktrynie wyrażony został pogląd, że prawo to odnoszone było do wykorzystywania utworu lub jego części w dziele zależnym lub innym, przez prezentację, informującą właściwie odbiorcę o oryginalnym kształcie wykorzystywanego utworu lub jego fragmentów, jak też cytowania części utworu adekwatnie do kontekstu przyjętego przez twórcę. Łączyło się to z zakazem wprowadzania odbiorców w błąd co do rzeczywistego kształtu i charakteru dzieła, również w ramach tłumaczenia go na język obcy. Z uwagi na to, że prawo to zestawione zostało wraz z prawem do nienaruszalności treści i formy utworu, odnoszone było także do swobody decydowania przez twórcę o postaci dzieła, respektowania decyzji twórcy, dotyczącej samego dzieła, jak i sposobu przedstawienia go publiczności. Powoływano się na rozpowszechnianie filmów złej jakości, utrudniających oglądanie, naruszenie integralności filmu przez skrócenie czasu wyświetlania, zmianę nośnika powodującą cięcia, dodawanie ścieżek dźwiękowych, kolorowanie filmu, zamieszczanie pasków o treści informacyjnej lub reklamowej podczas projekcji. Wysunięte zostały również zapatrywania, że wykładnia prawa do rzetelnego wykorzystania utworu powinna być szeroka i dotyczyć wszystkich aspektów korzystania z utworu, w tym jego eksploatacji dokonywanej bez związku z innymi utworami, oceny miejsca i sposobu prezentacji, czynienia użytku z utworu innego niż tworzenie dzieł zależnych.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną powoda opowiada się za szerokim rozumieniem zwrotu „rzetelne wykorzystanie utworu”, a wobec braku jego definicji legalnej uznaje za wskazane sięgnięcie do kryteriów określonych w art. 49 ust. 1 p.a.p.p. Przepis ten ma charakter klauzuli generalnej, zastępującej dyspozycje stron umowy i zezwalającej na odtworzenie zakresu uprawnień korzystającego z utworu. Zgodnie z tym uregulowaniem, sposób korzystania z utworu powinien być zgodny z charakterem i przeznaczeniem utworu oraz przyjętymi zwyczajami. Nabywca prawa do filmu został uprawniony do rozpowszechniania go oraz zwielokrotniania techniką cyfrową na nośnikach VCD i dołączania nośników z filmem do egzemplarzy wydawanego czasopisma. Takie wiążące ustalenia poczynione zostały w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 33/10. Nie było zatem podstaw do uznania, że na nierzetelność korzystania z filmu wskazuje dołączanie go jako dodatku do czasopisma. Trafnie przyjął również Sąd Apelacyjny, że charakter tego czasopisma i krąg czytelników nie stanowią o korzystaniu z filmu niezgodnie z jego charakterem, przeznaczeniem a także przyjętymi zwyczajami. Podkreślenia wymaga, że od czasu pierwszego publicznego udostępnienia filmu był on wyświetlany wiele razy i oglądany przez każdego członka społeczności, który wyraził chęć obejrzenia go, tak w kinie, jak i telewizji. Na tak szerokie rozpowszechnienie filmu nie miał wpływu żaden z jego twórców. Charakter czasopisma nie należy do naruszających dobre obyczaje, wolności i swobody obywatelskie. Wewnętrzne zatem przekonanie powoda, że odbiorcami filmu powinni być wybrani widzowie, nie znalazło potwierdzenia w objętej umowami istocie korzystania z filmu przez producenta i jego następców.

Wykorzystanie natomiast fragmentów filmu i cytatów z jego tekstu w szeroko prowadzonej przez pozwaną kampanii reklamowej w prasie, w radiu, w telewizji oraz na billboardach, w celu uzyskania jak najlepszych wyników sprzedaży czasopisma, nie spełnia wymagań rzetelnego wykorzystania utworu. Dobór cytatów i fragmentów filmu nie został uzgodniony z powodem, jak również taki sposób i cel wykorzystania utworu. Doszło zatem do naruszenia integralności formy i postaci utworu oraz fałszywego sugerowania odbiorcom oryginalnego jego kształtu oraz istoty. Takie korzystanie z utworu nie wynika z ustalonych zwyczajów, sprzeczne było

również z oczekiwaniami środowiska twórców. W odniesieniu do tego aspektu wykorzystania utworu, rozważania Sądu Apelacyjnego nie zasługiwały na podzielenie. Działanie pozwanej było zawinione. Miała ona świadomość wykorzystywania fragmentów utworu bez zgody pozwanego, z naruszeniem jego osobistego prawa autorskiego, a czynności te podejmowała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Negatywne odczucia powoda związane z naruszeniem tego prawa osobistego łączyły się z pominięciem oznaczenia utworu jego nazwiskiem, czego pozwana nie dochowała również w ramach czynności związanych z reklamą. Wywołały one u powoda odczucie nieakceptacji w środowisku twórców filmów, zlekceważenia, braku woli i zainteresowania realizacją innych projektów artystycznych. Nie zostało wykazane, że spowodowały odstąpienie producentów od współpracy z nim. Przewidziane w art. 78 ust. 1 zdanie trzecie p.a.p.p. uprawnienie twórcy do kompensaty doznanej krzywdy przez uzyskanie odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia nie może mieć symbolicznego charakteru. Rozmiar tego świadczenia wyznaczony być powinien kompensacją niemajątkowego uszczerbku powoda, a w odniesieniu do zobowiązanego, powinien spełniać funkcję prewencyjną, zapobiegając dokonywaniu naruszeń tego rodzaju w przyszłości. Nie zasługuje na podzielenie twierdzenie powoda, że uprawnienie to powinno obejmować odrębne świadczenie w odniesieniu do naruszenia każdego z autorskich praw osobistych. Określona przez Sąd Apelacyjny suma jest adekwatna do skali naruszenia autorskich praw osobistych, jak też stosowna w odniesieniu do funkcji zapobiegawczej (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03, OTK-A 2005, nr 2, poz. 13). Nie było podstaw do jej podwyższenia, mimo uznania naruszenia również prawa do rzetelnego wykorzystania utworu, ponieważ stanowi konsekwencję uwzględnienia rodzaju naruszonych praw, zakresu i intensywności ich naruszenia oraz rodzaju doznanej krzywdy. Składają się na nią tak subiektywne odczucia, jak i obiektywny odbiór w wymiarze społecznym. Pozwana nie przedstawiła argumentów przemawiających za zawyżeniem zadośćuczynienia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy oddalił, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c., skargę kasacyjną pozwanej jako nie mającą uzasadnionych podstaw, a w odniesieniu do skargi powoda, z uwagi na to, że zaskarżone orzeczenie mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu. Koszty postępowania

kasacyjnego zostały wzajemnie zniesione z mocy art. 100 w związku z art. 391§ 1 i art. 398²¹ k.p.c.

jw